# KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Lutego. — Rok 1841. Środa. № 32. Dziś, Ś. Błażej. Jutro, ŚŚ. Andrzej Bis: i Weronika.


Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Lassera*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego* Nr 9, Hymn »W Imie Ojca" (Poezja Edwarda *Hagemeistra*) z muzyką J. *Krogulskiego* i tegoż Quintet, Hymn i Kantatę do N. M. P. ułożoną.

Najwyższym rozkazem z dnia 6go Stycznia r. b., za odznaczenie się w służbie, posunięci zostali na wyższe stopnie, z IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, Kapitanowie: von *Biderman* i *Karpow*, na Maiorów. Sztabs-Kapitanowie: *Szyszkowski* i Starszy Adjutant tegoż Okręgu *Masłowski*, na Kapitanów, z pozostawieniem ostatniego przy teraźniejszych obowiązkach. Porucznicy: *Senakiewicz*, *Nizowski*, *Nieprski*, *Dąbrowski* 1szy, *Biełanowski* i *Dąbrowski* 2gi, na Sztabt-Kapitanów. Podporucznicy: *Kamieński*, *Skarbek*, *Jurgaszko* i *Hiro*, na Poruczników. Praporszczyk *Bielawski* na Podporucznika. Z Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Porucz: *Zagorski* na Sztabs-Kapitana. — N. PAN pragnąc uświetnić pamiątkę dnia obchodu 50cio-letniego zawodu lekarskiego Doktora medycyny i chir: Augusta *Wolfa*, z korzyścią dla dobra ludzkości przebytego, Najłaskawiej udarować go raczył kosztowną tabakierą złotą, Cyfrą JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ozdobioną.

Od *Niedzieli* zeszłej targ na świece woskowe *gromnicznemi* zwane, był znaczny; wczoraj z rana przy Nabożeństwie święcono ie po Kościołach. Bywały dawniejszemi czasy bardzo okazałe gromnice, po kilka i kilkanaście funtów najczystszego wosku ważące; u maiętniejszych wysadzano ie kamieniami, zdobiono malowidłami Świętych, (co iuż i teraz w niektórych świecach woskowych lub olbrotowych za granicą wznawia się), opasywano buntami korali: ubożsi przypinali bukiety i przywiązywali wstążkami różno-kolorowemi. Zwyczaiem dzisiejszym *gromnice* są białe albo malowane, w 2ch tylko kolorach, to iest różowym i maiowym. — Za duszę ś. p. Weroniki *Kraiewskiej*, w miesiącu Lipcu r. z. zmarłej, iutro iako w rocznicę iej Imienin, odbywać się będzie założne Nabożeństwo w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie. Pozostały przeto Mąż z Górką, Krewnych i Przyiaciół, pamiętaiących o iej duszy, na takowe zapraszaią. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokóły examinu, w Kommissji Examinacyjnej Gubernji Krakows: złożonego: przez Władys: Zadorę *Russockiego*, Felixa *Kaweckiego*, Lud: *Rylskiego*, Leona *Stano*, Fran: *Żochowskiego* i Tom: *Uniszewskiego*, Applikantów Sądowych, w skutku którego przyznany im został stopień zdolności do sprawowania Urzędów sądowych wyższych, do klassy 2giej należących, z przyzwoitym dla kraiu pożytkiem. — *Biuro Woiennego Jenerała Policmajstra Czynnej armji p. o. Ober-Policmajstra M. Warszawy* ogłosiło: „Dostrzegłszy, że obecnie porą wieczorną i nocną osoby nieposiadaiące ani konsensów, ani też numerów, wysełaią na zarobek sanki, iak również maiąc na względzie, że w razie dopuszczenia się iakiego nadużycia przez powożących niemi, strona pokrzywdzona satysfakcji otrzymać nie może, p:o: Ober-Policmajstra, uważa za obowiązek ostrzedz powtórnie tego rodzaiu procederentów, że za dostrzeżeniem sanek nieopatrzonych w przepisany numer, właściciel onych niezawodnie do iak najsurowszej odpowiedzialności pociągniętym zostanie; przytem uprzedza wszystkich, że gdy w Mieście tutejszem dostateczna iest liczba sanek onumerowanych, a zatem każdy najmuiący sanki, od których powożący nie będzie miał zawieszonego na plecach numeru, sam sobie winę przypisze gdy w razie doznania iakiej nieprzyiemności lub pokrzywdzenia, żadnej satysfakcji nie będzie mógł otrzymać, gdyż nawet skargi na sankarzy, którzy zarobkują bez wiedzy Policji, to iest bez numerów, przez niewiadomych z pobytu, przyjmowane nie będą. — (Art. nad.) Na zeszło-niedzielnej maskaradzie wręczyła mi pewna zamaskowana Osoba zł. 15, z oznajmieniem, iż do oddania mi tej kwoty, iakoby własno-

ścią moią będącej, od kogoś innego upoważnioną została. Nie poczuwaiąc się ani do tej własności, ani też do prawa przyjmowania pieniędzy od Osoby mnie nieznanej, przeznaczam one dla 108-letniego Starca, życząc sumiennemu moiemu dłużnikowi doczekania podobnego iak ów Starzec czerstwego wieku. *S. K.* Niewiasta Staruszeczka przedaiąca na zeszło Niedzielnej Maskaradzie obwarzanki i pierniczki, cały zarobek ofiarowała Dobroczynności, i złożyła nazaiutrz w Redakcji Kurjera zebrane zł. 49 gr. 25, oraz resztę obwarzaneczków i pierniczków, które Dziatkom Ochrony i Szkółce Dobrocz: odesłane zostały. Na tejże Maskaradzie śliczna Maseczka rozdawała wierszyki różnym osobom; wiele z tej poezji zasłużyło na pochwałę, dowiodły bowiem niepospolitej zdolności Autorki. Osoba obdarzona pochwałą w Nrze 6tym tych wierszyków, składa miłej Autorce najczulsze dzięki. Za Kapelusz biały atłasowy, ofiarowany dla Szkółki Tow: Dobroc: daią w Sklepie ubogich zł. 25; kto da więcej? Złożono w Reda: Kurjera dla 108-letniego podupadłego i chorobą dręczonego Starca, od J. N. zł. 5, i zł. 5 od Bezimiennego. — *Spyta Luty, masz li buty?* było wyrzeczone kiedyś, a później poszło w przysłowie na oznaczenie owych czasem dokuczaiących mrozów, które w latach zim tęgich, (dzięki BOGU tegoroczna nie ciągle dokucza), objawiały się w pierwszych dniach rozpoczynaiącego się miesiąca, zwykle zaś około Święta N. MARJI Gromnicznej. Ztąd też dzień ten był i sławny rabusiostwem wilków, których śmiałość posuwała aż pod wiejskie mieszkania, a gromadne kupienie się w stada, dało pochop do porównania: *gromadzą się iak wilki na Gromnicę.* Dziś to wszystko zdarza się nader rzadko, bo plemie *wilcze* znacznie przerzedzonem zostało. Wszakże i te mrozy o których mowa, trwać długo nie mogły, bo iuż w dniu 6 *Lutego* mówiono: *O Ś'tej Dorocie, wyschną chusty na płocie*, co znakiem, że słońce pod ón czas mniej *kosem* okiem spoglądać na nas zacznie. Kiedy tak dawniej kłopotano się o *buty* na *Luty*, dziś w *Warszawie* o obuwie nie tak trudno; mamy robiących obuwia do półtora tysiąca, a dobrych do tego Majstrów; buty i trzewiki *Warszawskie* słyną w kraiu i za granicą, a ludzie przemyślni i mądrzy, iak to mówią *kuci na 4 nogi*, tyle sobie zarobić potrafią i to najmniej, że *boso* nie chodzą. — Księgarnia A. E. *Gliksberga* przy ulicy Miodo: pod filarami, odebrała znowu ulubione dzieła: *1) Kronika malownicza Napoleona Bonapartego, z 90 rycinami na stali, podług malowideł w Muzeum Wersalskiem i innych pomników;* cena exemplarza zł. 27. *2) Karolina, Powieść przez Klementynę z Tańskich Hofmanowę;* 3 tomy; cena zł. 16. — *Mazur* ułożony na fortep: i ofiarowany W. Pannie Emilji *Gronau* przez O. *Kolberg*, wyszedł w tych dniach i iest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych Warszawskich, exemplarza po zł. 1. — W spisie przedmiotów znajduiących się w 2gim poszycie *Bibljoteki Warszawskiej*, umieszczonym w onegdajszym Kurjerze, znajduie się *Myśl do wystawy sztuk w Resursie.* Ten artykuł znalazł wielu zwolenników, i iest zakończony następuiącemi wyrazami: „Autor proiektu, radził zawiązać stosunki z kunst-vereinami w *Berlinie*, *Dreznie*, *Wrocławiu*, *Gdańsku*, *Królewcu*: urządzić wystawę co rok w *Warszawie*, w czasie iarmarku na wełnę, w pięknych salach Resursy Kupieckiej, które w porze letniej stoią bez użytku: chciał także aby takie towarzystwo z wiadomością Rządu połączyć z towarzystwem Resursy, kilkaset zapisanych członków, przez mały roczny do zwyczajnej opłaty dodatek, będą mieli nowy sposób, godnej dla nich zabawy letniej, a sprawić mogą wiele dobrego. Życzyć należy, aby proiekt ten, nie był w niepamięć puszczonym." — Wczorajszej nocy w iednej z posesji przy ulicy Ogrodowej, wszczął się pożar z komórki; lecz przez spieszny ratunek natychmiast ugaszonym został. — Zabawy tańcuiące nie tyle liczne w roku bieżącym ile w latach poprzednich, od ostatnich dni kilku pomnożyły się znacznie. W ubiegłym tygodniu i na początku bieżącego, były po wielu domach prywatnych przyiemne *Wieczory i Herbaty tańcuiące.* I na wczorajszym Balu składkowym w *Ratuszu* niemniejszej iak na poprzednich użyto zabawy. Wprawdzie zebrano się dosyć późno, ale ochota do tańca zdaie się, że wzrosła samem o-

czekiwaniem na chwilę rozpoczęcia. Szczególniej zachwycaiącem było koło Mazura z 20tu kilku par złożonego. Ubrania Dam były iak najpowabnieysze. — Wczoraj w Wiel: Teatr: po *Lunatyczce* przywołane, JPani *Rywacka*, a 2-kroć JP. *Turowska*.

(Ar: n.) Wszyscy ludzie co żyią, w czasie swoim giną,
Ale czyny cnotliwych, i po śmierci słyną.

Tak właśnie stało się z Franciszkiem, Hipolitem, Stefanem *Cieleskim*, Naczelnikiem w Sekcji Administrac:, pełniącym obowiązki Referenta Leśnego przy Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu, który przeżywszy lat 48, w dniu 13 z. m. opatrzony śś. SAKRAMENTAMI świat ten opuścił. Był on iedynym synem Andrzeia i Izabelli z *Kochanowskich Cieleskich* małżonków. Po skończeniu nauk w szkołach Radomskich, przeięty chęcią stania się użytecznym dla kraiu, pierwiastkowo poświęcił w niem usługi swoie w zawodzie woyskowym; który po upływie kilkoletniego czasu, zmieniwszy na zawód cywilny, w tym nowym rodzaiu użyteczności swoiej, iuż to popędem własnego serca, iuż znowu przykładami Wuiów swoich, któremi byli: *Michał*, niegdyś Kasztelan i *Konstanty* Dyrektor Jener: Loterji Król: Polsk: *Kochanowscy*, podsycał błogi zaród, tych chwalebnych przymiotów, które w następstwie na cały bieg życia iego publicznego, zaszczytny wpływ miały. Rozsądny, pracowity, skromny i szlachetny, maiąc sobie poruczone obowiązki w Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu, usprawiedliwił, iż niepłonnie położona w nim ufność, i że godnie w tej mierze zaufaniu Rządu odpowiedział. Wiekopomnej pamięci N. Cesarz i Król Alexander Iszy oceniaiąc prace i zasługi tego czcigodnego Urzędnika, Orderem Sgo Stanisława kl. 4tej; zaś dziś szczęśliwie nam Panuiący N. MONARCHA, w dowodzie łaskawego swego zadowolenia, iakie zmarły *Cieleski*, w ciągu służby publicznej pozyskać miał szczęście, znakiem honorowym nieskazitelnej służby zaszczycić go raczył. Tak chlubne dla siebie oznaki, umiał ś. p. *Cieleski* ocenić. Podwoiły one usilność iego w użyteczności publicznej, skutkiem czego, w godzinach wolnych od zatrudnień biurowych swego urzędu, przykładał się ieszcze do Redakcji *Sylwana*, iako dzieła które tyle dobrodziejstw dla kraiu przynosząc, długą odległością czasu, przez światłych Rodaków naśladowanem i uprzejmie wspomnianem będzie. W życiu domowem był *Cieleski* wzorowym Synem, Małżonkiem, Ojcem, Przyiacielem i dla nieszczęśliwych pomocą. Wszyscy, którzy go z bliska znali, nie mogą mu w tej mierze odmówić zaszczytnego wspomnienia. Spoczywaj więc szanowny Cieniu w pokoiu! Śmiałym na życie czynne i użyteczne puszczałeś się krokiem. Długo zostanie pamięć cnot i zasług Twoich, lecz tylko w sercach tych, którzy obok wiernych usług dla kraiu, prawe postępowanie i życie bez skazy, za najpierwsze do szacunku i wdzięczności policzaią zalety. A chociaż iuż wieko grobowe, zwłoki Twe martwe, na zawsze pokryło, życie iednak Twoie przez dobroczynne wpływy, na okoliczności do tego podane, nie może być zapomnianem. Hołd ten pośmiertny, słusznie Ci przynależy. Przyiaźń więc, składa Ci go publicznie, w tem przekonaniu, że strata zawczesna w Twej osobie, iest stratą i publicznie i prywatnie niepospolitą.

*Anglja*. — Zapewniaią, że Ministrowie nie mogą zgodzić się względem ułożenia mowy tronowej, i z tej przyczyny odbywaią częste narady gabinetowe. — Gazeta *Słońce* mniema, iż Mocarstwa sprzymierzone powinny sprzeciwiać się warunkom podanym Wice-Królowi *Egiptu* przez Portę. — Uważano iż statkami parowemi odchodzącemi z *Londynu* do *Bulon*, za każdym razem spekulanci wysyłaią transport 20 do 25ciu koni. — Zdrowie Królowej polepszyło się o tyle, że 20go z. m. mogła tańczyć kontredanse i galopady na balu dworskim danym w *Windsorze*. — Armja lądowa ma być powiększoną o 10,000 ludzi, podobnież i marynarka zostanie wzmocnioną. — Kronika poranna zapewnia, iż Poseł hiszp: P. *Olozaga* przybył do *Paryża*, iedynie w celu załatwienia rozmaitych spraw skarbowych z tamecznemi Bankierami. — 27go z. m. wysłano z *Stambułu* ostateczną odpowiedź Anglji dla Szacha Persji. — Eskadra angielska przy brzegach *Portugalji* zostanie wzmocnioną. — Ciągle utrzymuie się pogłoska o bliskiem poiednaniu Anglji z Francją.

(*)

*Francja.* — Na posiedzeniu Izby Deputow: 24go i 25go z. m. toczyły się ieszcze żywe spory, względem wniosku obwarowania *Paryża*. — Francuzi osiadli w *Buenos-Ajres*, nie przyłączyli się do protestacji przeciw traktatowi zawartemu między Admirałem *Makau* i Jenerałem *Rozas*, ale złożyli ieszcze Admirałowi adres z podziękowaniem. Jen: *Rozas* wydał surowe rozporządzenie celem przywrócenia spokojności i bezpieczeństwa publicznego w *Buenos-Ajres*. — Akademja moralnych i politycznych umieiętności, obrała Professora Leopolda *Ranke* w *Berlinie* swoim Korrespondentem. — Znakomity szkocki orjentalista P. *Gilchrist*, zamieszkały od kilku lat w *Paryżu*, rozstał się z tym światem 9go z. m. — Król miał 25go z. m. długą naradę z Lordem *Granville* i Hrabią *Appony* w obec Ministra spraw zagranicz: Pana *Guizot* (Gizo). — Marszałek *Valée* (Wale) miał 14go z. m. odpłynąć z *Afryki* statkiem *Meteor*; w ostatnim swoim raporcie pisze: W prowincji Konstantyńskiej trwa spokojność; ludność z rozbitego statku *S. Apolonji* została przyiętą gościnnie przez Kabylów Konstantyńskich. Stan zdrowia armji iest również zaspokaiaiący. W Algierskiem nie można więcej napotkać nieprzyiaciela. Prace warowne około rozmaitych miast obsadzonych przez Francuzów postępuią gorliwie; w ogóle osadnicy cieszą się teraz zupełnem bezpieczeństwem. — 25go z. m. głoszono w *Paryżu*, iż *Mehmed Ali* wzbrania się wydać flottę turecką, póki nie uzyska od Sułtana warunków korzystniejszych. — 14go z. m. rozpoczął się w *Marsylji* proces Notarjusza *Fabre*, który sfałszował 320 podpisów. Ten człowiek uchodził za świętoszka; później dopiero przekonano się, że iest oszustem. — Wice-admirał *Laine* (Lene) ma otrzymać dowództwo nad marynarką przy brzegach *algierskich*, w miejsce Admirała *Bougainville* (Bugęwill).

*Hiszpanja.* — W *Lisbonie* miano otrzymać bardzo ważne depesze z *Madrytu*, które spowodowały naradę gabinetową. Rząd *Portugalski* uchwalił wprawdzie przyśpieszyć uzbraianie, iednak traktat względem żeglugi na rzece *Duero* nie będzie Kortezom przedstawiony. Wojska hiszpańskie przeznaczone przeciw Portugalji, składaią się z 70,000 ludzi. — W ministerstwie skarbu wyznaczono wydział maiący na przyszłość zajmować się wyłącznie układaniem budżetów. — Z *Santiago* piszą pod dniem 9tym z. m.: Od kilku dni głoszą, iż Portugalja wypowiedziała wojnę Hiszpanji; portugalska forteca *Walensa* iest tak dobrze obsadzona armatami, iż z łatwością może zburzyć miasto *Tuy*; w takim przypadku potrzebaby 16,000 wojska dla zapezpieczenia prowincji hiszpańsk: *Galicji*. — Wojska Portugal: zbliżaią się ku granicy hiszpańskiej.

*Niemcy.* — Do *Austrji* dozwolono teraz niektóre pisma perjodyczne z zagranicy sprowadzać. — Austrjacki Feldmarszałek *Radecki* zachorował niebezpiecznie we Włoszech.

*Turcja.* — Zaraza wprawdzie ieszcze grasuje w *Szumli* i *Warnie*, ale z mniejszą gwałtownością. Spodziewać się należy iż ta plaga wkrótce oddaloną zostanie z Turcji europejskiej, gdyż Sułtan nie szczędzi żadnych środków, aby zabezpieczyć stan zdrowia w swoim kraiu. — Drogą nadzwyczajną otrzymano z *Stambułu* następuiące wiadomości, datowane 13go z. m.: Sułtan postanowił przyznać *Mehmedowi dziedziczność* Egiptu, ieśli podda się istotnie. Hatyszeryf ogłaszaiący tę ważną nowinę; został 12go o 4tej po południu wysłany z *Stambułu* statkiem *Tahiri Bahi*, który mógł zawinąć do *Alexandrji* 17go z. m. — Korrespondent z *Alexandrji* zapewnia, że Wice-Król nie czekaiąc na dalszy bieg układów, postanowił przyiąć bezwarunkowo wszelkie rozkazy nadsyłane mu z *Stambułu*.

*Włochy.* — Królowa Wdowa hiszpańska bawi ieszcze w *Rzymie*, gdzie rozdziela ubogim dary bardzo hojne; z *Paryża* miała przywieść nader kosztowne podarunki; wątpią czy wyiedzie do *Neapolu*. — I w *Rzymie* zbieraią składki dla departamentów francuz: dotkniętych powodzią. — Najmłodsza Córka zmarłego Xcia *Kanino* (Lucjana *Bonaparte*) wstąpiła w *Rzymie* do zakonu.

*Rozmaitości.* — *Zdania moralne Indjan.* Ten, którego imie nie znajduie się na liście sławy, umarł za życia; kto nie szuka nauk, bogactw, potęgi, reli-

gijnych pokut, ani litości; iest wyrodkiem swej Matki. Pomnożenie skarbów, zdrowie, kochaiąca Żona, posłuszny Syn, i wiadomość za pomocą której dobry byt pozyskać można; są źródłem roskoszy. Osoba niemaiąca ani religji, ani skarbów, ani żądzy szczęścia, ani swobody; iest dwu-nożną kozą, maiącą fałszywe rogi. Gdy człowiek zajmuie się odbywaniem przepisów religji, niechaj to czyni wszystkiemi siłami swoiemi, myśląc, że śmierć iuż iest bliską; gdy zaś szuka sławy lub nauki; niechaj mniema się być nieśmiertelnym. Kto iest pozbawiony odwagi, rozpoczynaiąc iakowe przedsięwzięcie, a mocy i czynności w iego wykonywaniu, zwykle mówi: Tajna wola przeznaczenia spełnić się musi, nie można iej zmienić. Lecz człowiek dzielny powie: Los zawsze działa przez narzędzia. Wóz nie może toczyć się na iednem kole; łup nigdy sam nie wpadnie w paszczękę lwa.— *Indjanie* twierdzą: że lepiej iest stać aniżeli chodzić; lepiej siedzieć aniżeli stać; lepiej leżeć aniżeli siedzieć; lepiej spać aniżeli czuwać; lepiej być umarłym aniżeli żywym. Niewszystkim takie rozumowanie do smaku przypadnie; ale i to rzecz pewna, że *różne są gusta na świecie.*— Gazety francuzkie znowu ogłaszaią rzadki przykład zmyślności i przywiązania psa. Pewien młodzieniec z *Nechu* pozbawiony ręki skutkiem amputacji, wyszedł na polowanie wraz z psem swoim. W drodze upadł na ziemię i złamał sobie drugą rękę. Pies długo usiłował go podnieść, niemogąc wszakże tego dokazać, wrócił do mieszkania Pana, i wyciem i iękiem chciał dać poznać domownikom że przytrafiło się nieszczęście. Rodzice zranionego pośpieszyli za psem, który ich doprowadził do miejsca gdzie leżał ich Syn na śniegu, w pół umarły z bolu i zimna. Wszelkie starania ku ocuceniu młodzieńca były bezskuteczne; umarł w dni parę, a wierny pies iego ruszyć się niedał z miejsca, które był sobie obrał przy grobie. — Śnieg zniszczył zupełnie ozdobną pozłotę którą powleczone były przed kilką miesiącami posągi na placu *Ludwika XV* w Paryżu. — W *Anglji* żyie Kobieta podejrzana chociaż nieprzekonana, o otrucie *sześciu* mężów: pomimo tego *siódmy* oświadcza się. Rzadka odwaga tego Jegomości. — Z okoliczności zabrania portugalskiego statku *Poczta* przez korwetę francu:, opowiadaią iak strasznych środków korsarze handluiący niewolnikami używaią aby zjednać sobie tak zwane obfite żniwa. Wiadomo, iż nieszczęśliwi Murzyni po większej części umieraią na drodze z tęsknoty za kraiem rodzinnym i aby temu zapobiedz, korsarze staraią się o kilka osób dotkniętych wrzodami, celem zarażenia Murzynów, którzy z cierpień zapominaią o tęsknocie. Jeśli tylko *10ta* część niewolników umiera na drodze, korsarze uważaią to za przypadek pomyślny.

## SZARADA.

*Wszystkie* są naszym udziałem na świecie,
Nikogo nie ma tak szczęśliwego
By nie napotkał w życiu *pierwszego trzeciego.*
Wznośmyż do Nieba *drugie* oraz *trzecie*
By wiele *wszystkich* na nas nie zsyłało,
Lub też do ich zniesienia moc duszy nam dało.

(Zeszła Szarada *Grymas*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Fel: Hra: z Pókrzywnicy; Gurzyński Piotr Dzie: z Giełzowa; Ciechomski Mat: Dzie: z Ciechomie; Czernik Ign: Dzie: z Wilkowiczki; Dąbrowski Kaietan Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Połetyło Jan Dz: z Rakołub; Uszakow Pułkownik Gwardji Adjutant JO. Xcia Namiest: z Petersburga; Moczulski Felix Dzie: z Cmiszewa; Morzycki Max: Dzie: z Konty; Wessel Ign: Dzie: z Karczmisk; Pumiński Xaw: Dzie: z Małaszowa; Dorant Ign: Dzie: z Jasieńca; Rupniewski Fel: Oby: z Guber: Wołyńskiej; Leski Michał Dzie: z Komorowa.

## DONIESIENIA.

Na ostatniej Maskaradzie, zgubioną została BRANSOLETKA złota z rodzaiu *koleią żelazną* zwanych. Poczciwy znalazca zechce takową oddać do Drukarni Kurjera, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Potrzebną iest SUMMA od 70,000 do 80,000 zł. na Dobra Ziemskie w bliskości Warszawy położone, wartości 300,000, żadnym długiem przez Towarzystwo Kredytowe nieobciążone, który nawet 1/7 części wartości dóbr nie wynosi. Kto życzy więc ulokować swój kapitał na mierny procent, raczy nadesłać adres do Kantoru Hotelu Drezdeńskiego, iednak bez użycia Aienta.

Potrzebną iest Osoba znaiąca się zupełnie na Gospodarstwie rolnem płodozmiennego systematu, obeznana dokładnie z Gorzelnictwem, z Hodowlą bydła i owiec, z administracją w budowli wiejskiej, w urządzeniu i administrowaniu lasami, iak równie w sprawowaniu Urzędu Wójta Gminy, a to do dóbr składaiących się z iedne-

go folwarku 4 i pół mili od Warszawy odległego. Wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej. — Tamże potrzebny iest OGRODNIK znaiący się na swojej sztuce, dokładnie mogący trzymać na siebie Ogród fruktowy i warzywny.



Złp. 6,000, są do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Osoba interesowana, raczy zgłosić się po bliższą informacją do P. Kanigowskiego Korrektora instrumentów, pod Nr 572 i 3, wprost b. Arsenału.

Maiąc zamiar raz na zawsze opuścić Królestwo Polskie i wydalić się do Pruss, i w tym celu przedsięwziąwszy już stosowne środki o pozyskanie Emigracyjnego Paszportu, wzywam wszystkich do mnie pretensją mieć mogących, ażeby w przeciągu 4ch tygodni od dnia dzisiejszego po zaspokoienie takowych zgłosili się lub co z prawa wypadać będzie przedsięwzięli.—W Warszawie dnia 1 Lutego 1841 r. *Jakób Głowicz.*

## CENY MĄKI

sprzedawanej w Młynie Paro: od d. 1 Lutego 1841 r.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Mąka Pszenna | Nr 00 | za 100 funt: | zł. | 23 | gr. |
| — — | Nr 0 | — — | zł. | 21 | |
| — — | Nr 1 | — — | zł. | 18 | |
| — — | Nr 2 | — — | zł. | 16 | |
| — — | Nr 3 | — — | zł. | 14 | |
| — — | Nr 4 | — — | zł. | | |
| Otręby | — | — — | zł. | 5 | |
| Mąka Żytna | Nr 1 | — — | zł. | 17 | |
| — — | Nr 2 | — — | zł. | 16 | |
| — — | Nr 3 | — — | zł. | 7 | |
| Targowa zwyczajna | | — — | zł. | 14 | 15 |
| Razowa — | — | — — | zł. | 11 | |
| Otręby — | — | — — | zł. | 5 | 15 |
| Omieciny — | — | — — | zł. | 7 | |

Dyrektor Młynu Parowego *Markowski.*

W domu Nr 2288, przy ulicy Gęsiej, za Ludwisarnią przy Okopach, wyrabia się na maszynach *Przędza bawełniana* do użytku tak dla fabrykantów Świec iako i Barchanu de Schussa, która tą przędzą w dobrym gatunku sprzedaie się w miejscu w partjach mniejszych i większych po cenie nader umiarkowanej; iak niemniej *Wata* dobrze wyrabiana. W tymże domu są do naięcia różne *Lokale* mniejsze i większe z Stajniami, Wozowniami, Szopą dla dorożkarza, krowiarza, lub furmana, z Ogrodem obszernym w którym Sadzawka i Studnia znajduią się, i Podwórzem oddzielnem ze Studnią. Dom ten może być urządzony na Garbarnią, Farbiarnią, fabrykę Barchanu i t. p., a to od Wielkiej nocy r. b. za cenę nader umiarkowaną.

Wzywam P. Milke z pobytu niewiadomego, ażeby LOKAL w domu pod Nr 247, przy ulicy Mostowej, od n. r. 1841 przez niego wynaięty, w przeciągu dni 3 zaiął; w przeciwnym razie kiedy iuż miesiąc upłynął, Lokal ten stoi dotąd pustkami, przymuszony będę na iego ryzyko mieszkanie to wynaiąć, i strat z tąd wynikaiących poszukiwać. *J. Baran* R. D. Nr 247.



STO PIĘCDZIESIĄT ZŁOTYCH NAGRODY, ktoby uwiadomił Szwajcara Hotelu Wileńskiego na Tłomackiem, gdzie się znajduią KONIE skradzione w Warszawie wieczorem o godzinie 8 dnia 17 Stycznia r. b.; 1) Klacz 6 lat, gniada, bez odmian, średniego wzrostu, dość długa, kłębu niskiego, ogon cienki. 2) Koń wałach, 8 lat, ciemno-gniady, bez odmian, na lewej zadniej nodze obtarty, z cyfrą wypaloną na temże udzie, średniego wzrostu, większy od Klaczy, przez kark do ogona ma czarny prąg.

Do składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497 wprost W. Dobrycza, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW, CIECWIERZY, SERDELI solono-marynowanych i wędzonych, SIELAW, JESIOTRA, STERLEDI, KAWJORU małosolonego, KARUKU rybiego i GROSZKU zielonego. M. Szyrokow.

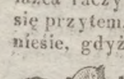
Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 w domu Boka, nadszedł 16ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, małosolonego; oraz JARZĄBKÓW i CIECWIERZY świeżych, JESIOTRA, STERLEDI, SERDELI i ŁOSOSIA świeżego. A. Kucharkin.



PIWO WIEJSKIE z Głoskowa beczka po złp. 22, takowe zamówić można przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Nr 411, na 1szem piątrze od frontu.

Ktoby miał GANEK żelazny do zbycia: niech się zgłosi pod Nr 1097, przy ulicy Twardej, do Właściciela Possessji.

Zgubiony został DOWÓD Banku Polskiego pod d. 8 (20) Września 1839 roku, Nro 18,230 wydany, na zastawione trzy Pierścionki brylantowe; łaskawy Znalazca raczy go złożyć w Drukarni Kurjera; ostrzega się przytem, iż Dowód takowy żadnego użytku nie przyniesie, gdyż stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało.



D. 30 z. m. wieczorem na ulicy Sto Jerskiej skradziono dwie KLACZE gniade, z odmianami na łbie łyse, nogi u iednej białe wszystkie 4ry, i chrap biały; u 2ej 2 nogi zadnie białe, po lat 7 maiące, z grzywami krótkiemi, świeżo wystrzyżone. Ktoby o takowych miał wiadomość, raczy udzielić do Drukarni Kurjera, za nagrodą zł. 300.

Na żądanie opieki i z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej, odbywać się będzie sprzedaż Ruchomości i

Bibljoteki prawnej oraz leśnej, po Bogumile Malcz Adwokacie pozostałych; w dniach 4 i następnych Lutego 1841 r.; w domu przy ulicy Leszno pod Nr 736, zawsze od godz: 3ciej po południu. *J. Noskowski* Regent.

*Doniesienie Loteryjne*

**Z KANTORU S. NELKEN:**

W ukończonej 56tej Loterji klas:, następujące Wygrane w moim padły Kantorze; a mianowicie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| na Nr | 855, | Wygrana Złp. | 100,000 |
| — | 1483, | — — | 50,000 |
| — | 5417, | — — | 15,000 |
| — | 17,194, | — — | 5,000 |
| — | 23,260, | — — | 5,000 |
| — | 822, | — — | 1,000 |
| — | 1,444, | — — | 1,000 |
| — | 1,449, | — — | 1,000 |
| — | 1,826, | — — | 1,000 |
| — | 2,366, | — — | 1,000 |
| — | 5,443, | — — | 1,000 |
| — | 6,961, | — — | 1,000 |
| — | 13,901, | — — | 1,000 |
| — | 13,942, | — — | 1,000 |
| — | 17,179, | — — | 1,000 |
| — | 19,039, | — — | 1,000 |
| — | 21,629, | — — | 1,000 |

prócz wielu pomniejszych wygranych. LOSÓW do 1szej klassy aż do chwili ciągnienia, w Kantorze moim każdoczesnie nabyć można; Osoby zaś na Prowincji zamieszkałe, chcące mieć sobie Losy przesłane, franko do mnie zgłosić się raczą, a ia za akuratność w dopełnieniu drogą korrespondencji ich życzeń, zaręczam.

*S. Nelken*, ulica Senatorska.

**KARETA ZUPEŁNIE NOWA**

na sposob francuzki budowana, do miasta i podróży służyć mogąca, z wszelkiemi wygodami, bardzo pakowna, z kozłem przykrywanym podwójnym w tyle, iest do sprzedania. Dowiedzieć się można przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim u Pisarza.

*Administracja Xięztwa Łowickiego.* — Podaie do publicznej wiadomości, iż z wyłowu Stawów w Xięztwie Łowickiem wiesieni w r. 1840 dopełnionego, znajduią się Ryby w Hołderniach Łyszkowskich, które w każdym czasie sprzedawane będą aż do 1go Kwietnia r. b. po cenie zniżonej następuiącej: *a)* Karpia funt po gr. 20. *b)* Szczupaka funt po gr. 22. *c)* Lina funt po gr. 20. Życzący nabycia ryb w gatunkach powyższych w małych lub w dużych partjach, zgłaszać się zechcą w Łyszkowicach do Wysockiego Pisarza Stawów, gdzie bez żadnej straty czasu expedjowani będą. Łyszkowice dnia 4/16 Stycznia 1841 r. — Administrator Radca Kolleg: *T. Bocwinko.* Referent *F. Staszewski.*

**PIWO BRYLJAND.**

Ten owoc nowego wynalazku, który pod względem smaku, klaru i wpływu na zdrowie, pomyślnym skutkiem uwieńczył zamiary Fabrykanta, co było powodem do zastosowania dawnego przysłowia: „dobre samo się chwali,” z tego więc powodu nie chcę ia tu rozwodzić się nad pochwałami tego Piwa; lecz iedynie mam honor polecić go względom Szanownej Publiczności, która dokładnie ocenić zdoła iego zalety i dobre skutki. Dostać go można w Handlu moim, w Rynku Starego-Miasta pod Nr 51, za cenę umiarkowaną, to iest: butelka po groszy 12. Przytem polecam się z dobrem i wystałem Piwem Marcowem „MUSEK,” po groszy 10 butelka. Na wspomnione Trunki, dla dystyngowanych Gości, otworzyłem Pokój na 1szem piątrze, nad moim Handlem; ten umeblowawszy przyzwoicie, zaopatrzyłem wyborem Książek, oraz innemi rozrywkami, dla przyiemnego przepędzenia wieczorów. *Jan Seydlitz.*

*Doniesienie Loteryjne*

**z KANTORU WERTHEJMA**

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego pod filarami.

W ukończonej 56tej Loterji klas: padła w moim Kantorze

**GŁÓWNA WYGRANA w 5 klasie**

**Złp. 400,000.**

**GŁÓWNA WYGRANA w 3 klasie**

**Złp. 30,000.**

Oprócz wielu pomniejszych kwot.

LOSY do PIERWSZEJ KLASSY 57mej Loterji której ciągnienie dnia 4 Lutego w CZWARTEK NASTĘPUIĄCY rozpocznie, każdego czasu w moim Kantorze są do nabycia.

Kto ma POMIESZKANIE z około 6ciu Pokoi złożone, ile możności umeblowane, z Kuchnią lub przynajmniej Kuchenką, do wynaięcia na kwartały lub miesiące, w środku miasta położone, ile możności na 1em piątrze, do któregoby bezzwłocznie można było się wprowadzić; niech da wiadomość o nim z adresem dokładnym i opisem, do P. Gaiewskiego Rządzcy domu W. Młokosiewicza, przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, na przeciwko Kościoła XX. Reformatów.

Ktoby miał chęć nabyć za gotowe pieniądze AKCJE Resursy Kupieckiej Warszawskiej; niech się uda do P.

Gaiewskiego Rządcy domu W. Młokosiewicza Nr 468 i 9, gdzie dalszą otrzyma informacją.

Zawiadamiam, iż w moiej fabryce robot SNYCERSKICH i POZŁOTNICZYCH znajduią się do sprzedania lub wynaięcia, iako to: Paiąki, Kinkiety i Żyrandole, oraz Lustra rozmaitej wielkości i gatunków; oraz są do sprzedania Obrazy historyczne i różne Lanszafty olejno malowane w ramach złoconych; także i Ramy pozłacane rozmaitej wielkości i gatunku, Drągi do firanek pozłacane, biało i mahoniowo polakierowane, tudzież rozmaite Ornamenty, Rozety i Naramity do firanek, tak z drzewa, iako też i bronzu, których to przedmiotów ceny są umiarkowane. J. B. *Fiszer*, Fabrykant robot snycerskich i pozłotniczych przy ulicy Nowo-Senators: Nr 477 Lit. B., w Warszawie.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Tomasza Juszczak, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.



Trzy POSESJE iedna przy 2giej przy ulicy Ogrodowej pod Nrami 845, 846 i 847, frontem stoiące, z 2ma dziedzińcami, z 2ma pompami nowo-wystawionemi, z ogrodem fruktowym i warzywnym nowo-oparkanionym, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, Stajniami na konie lub krowy, Szopami i Drwalniami; gdzie o 2ch frontach dwie Posesje murowane, bez najmniejszego długu ciążącego, z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość u Właściciela pod N. 821 przy ulicy Ogrodowej.



Zaszczycana iak dawniej tak i teraz zaufaniem Szanownych Dam, w doborze podług gustu rozmaitych Stroiów, wykonanych w moim MAGAZYNIE STROIÓW Damskich, przeniesionym na teraz z pod Nru 266 i 7, na ulicę Krakow: Przedm., do domu JW. Wernera, obok Dobroczynności, Nro 339, poleca się i nadal łaskawej Publiczności z przygotowanemi Wyrobami podług najświeższych żurnali; przyjmuiąc przytem obstalunki na wszelkie wykonać się mogące roboty, iako to: Kapelusze, Czepki, Salopy, Szlafroki, i t. p., po cenie najumiarkowańszej. A. Z.

KOCIOŁ miedziany do Piwa warzenia, mało używany beczek 18 trzymaiący, iest do sprzedania w fabryce podpisanych; życzący nabyć, zgłosić się raczy do Kantoru przy ulicy Ciepłej i Krochmalnej pod Nr 1108. *J. G. Schaefer et Komp:*

Do składu Towarów Rossyjskich przy ulicy Nowy świat Nr 1245 w Pałacu Branickich, wprost Kopernika, nadszedł transport świeżych Towarów, iako to: Jarząbków, Cieciwierzy, Głuszczy, Kuropatw, Kapłonów, Jesiotra, Sterledzi, Łososia, Minogów i Kawjoru.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, któreby sobie życzyły nabyć zdrowych PIJAWEK, tak w Warszawie iako i na Prowincjach, iż nietylko każdego momentu po niskich cenach kupić u mnie mogą, lecz życzę sobie zawrzeć Układy w Domach i Zakładach ratuiących zdrowia, iż z większą korzyścią iak dotąd posiadaiąc, dostawiać Im zobowiążę się najakuratniej. Skład mój główny, znajduie się u Kupca Sztejnbucha przy ulicy Długiej pod Nrem 550; zaś ze mną można Układy zawierać do 1go Marca w Hotelu Lipskim pod Nrem 43 stancji, gdzie Szanownych Panów oczekiwać będę. *Johan Noak* z Poznania.



Para KONI gniadych, poiazdowych, z szorami angielskiemi; iakoteż SANKI mahoniowe, suknem granatowem wybite, z kołdrą futrem podszytą, i POJAZD lekki używany; są do sprzedania. Wiadomość w Drukar: Kurjera.



WYŻEŁ Kurlandzki zabłąkany, znajduie się u Michajłowa Pisarza Sztabu JW. Gubernatora M. Warszewy, mieszkaiącego w Pałacu Brylowskim.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Teofila Wysockiego, zaginęła; Znalazca raczy ią oddać do Cyrkułu 2go.



Komu zginął PIES legawy, brunatnego koloru, z białemi łatkami; może go odebrać na Nowym-świecie pod Nr 1266 i 7, od Struża.

---

## DONIESIENIE

*z upoważnionego od Rządu Kantoru Stręczeń Guwernantek J. Foland przy ulicy Leszno Nr 670.*

Młodzieniec który ukończył szkoły i posiada język francuzki kompletnie, przy dwóch małych chłopczykach umieszczony być może. — Guwernantki i Guwernerowie, Polacy, Niemcy i Francuzi, oraz Polki ukształcone, muzykę posiadaiące, umieścić się życzą.

*Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.*

Nr 1szy konsensowy Sanek zaginął; ktoby takowy znalazł, raczy oddać pod Nr 1526 przy ulicy Chmielnej.

---

Dziś rano zimna stopni 15. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMA:. Dziś 13ty raz *Godzina małżeństwa.* 6 raz *Krewni.*— (Jutro stosownie do mrozu).

Dziś wieczorem w Hotelu Bawarskim na 1m piątrze w Restauracji, Familja *Szerber* grać i śpiewać będzie, gdzie Panna Teresa grać będzie na flecie; przytem dostać można wszelkich Potraw i Trunków.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej WIELORYB.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłumackie w domu Lilpopa, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk, Zaiąc, Polędwica, Kapłon, Ozor na szaro, Kotlety, Potrawa, Flaki z pulpetami.